

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 67 (1114)

Kasyno Garnizonowe (Mickiewicza 13).

JUTRO, w sobotę 24 marca o godzinie 5 popł. otwartą zostanie

WYSTAWA RADJOWA

zorganizowana staraniem Stow. Radjost. w Wilnie pod łaskawym protektoratem Wojewody Wil. WŁ. RACZKIEWICZA i generała brygady BOLESŁAWA POPOWICZA.

Wstęp 50 gr.

832

Otwarta codziennie do dn. 1 kwietnia włącznie.

Wycieczki: 20 gr. od osoby.

Sprawa „Hromady“.

Gdy czytam w pismach polskich sprawozdania i notatki z procesu „Hromady“ uderza mnie stale jedna rzecz. Jest to pewien odcień złośliwej radości, z którą się notuje wszystkie fakty, wszystkie zeznania, mogące skompromitować oskarżonych. Tuż man nacjonalistyczny do dnia dzisiejszego przesłania jeszcze oczy naszych dziennikarzy, polityków, administratorów, utrudnia robienie spokojnych a rzeczowych obserwacji, ocenianie tego, co z punktu widzenia interesów państwa stanowi zjawisko dodatnie i pożądane, a co znowóż ujemne.

To też z dużą dozą lekkomyślności pisma polskie przedstawiają 56 działaczy białoruskich siedzących w wileńskim Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych, jako zwykłych agentów III Międzynarodówki. Nikt prawie nie zadaje sobie trudów głębszego zastanowienia się nad istotą akcji Hromady i nad okolicznościami, na podłożu których ona powstała, nad ideologią, która przyświecała jej przywódcom. Tymczasem sprawa ta niezmiernie wiele może wyjaśnić każdemu, kto kocha nasz kraj i kto chciałby z dziedziny takich patryjotycznych frazesów przejść do czynnego przeciwstawienia się trwającej bez przerwy zaborczej akcji moskiewsko-sowieckiego imperjalizmu.

Czem była Hromada.

„Hromada“ była wielką organizacją masową, która liczyła zgórą 100 tysięcy członków. Była wyrazem żywiołowego dążenia mas do przekształcenia tych ciężkich warunków bytu, w których znajduje się obecnie nasza wieś. Są to warunki ciężkie przedewszystkiem pod względem gospodarczym. Przed wojną gdy gospodarka włościańska nie mogła wyżywić wszystkich członków rodziny, jednostki energiczniej szukały sobie pracy w miastach, — z ziem białoruskich stale odbywała się emigracja rąk roboczych do większych centrów przemysłowych: do Rygi, do Libawy, nawet do Petersburga. Dziś te drogi są zamknięte, tym czasem warunki bytu włościan są gorsze, niż przed wojną. Ruina wielkiej własności oraz osadnictwo wojskowe powodują, że zmniejsza się możliwość zdobycia sobie pracy w majątkach; dawni parobkowie i dawna służba dworska muszą wracać do drobnych rodzinnych zagrodnów. Znowuż wobec tendencji do obsadzenia wszelkich, nawet niższych, stanowisk w instytucjach państwowych przez elementa polskie i katolickie zdobycie posad dla wytworzonej się na wsi warstwy półinteligentnej i inteligentnej jest rzeczą niezmiernie utrudnioną. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest dążenie do podniesienia dochodowości gospodarstw włościańskich. O tem jednak w tej chwili trudno mówić. Do tego potrzebny jest inny poziom kulturalny, niż ten, z którym spotykamy się u włościanina białoruskiego oraz potrzebne są większe zasoby kapitałów.

W każdym razie możemy stwierdzić, że na wsi wytworzyła się bardzo znaczna ilość elementów niezadowolonych, żądnych jakichś zmian ku lepszemu. Hromada — to żywiołowy ruch tych właśnie niezadowolonych elementów. Chłop białoruski naogół nie ma inicjatywy, nie wierzy nigdy własnym siłom, skłonny jest zawsze oczekiwać pomocy od jakichś potęg zewnętrznych. „Hromada“ pod tym względem stanowiła wyjątek. Hromadacy potrafili wzbudzić wśród białoruskich mas włościańskich wiarę we własne siły oraz wolę do tego, by własnymi rękami rzeźbić swoją dole.

Można powiedzieć, że „Hromada“ wy-

tworzyła mit. W języku przywódców ten mit nosił nazwę niepodległej Białejrusi. Wśród mas mówiono o przyszłym państwie „hurtków“, które wszystkie rany zaleczy, wszystko naprawi, usunie wszelkie niedomagania dnia dzisiejszego. Nie było to jednak bynajmniej marzenie o powrocie władzy Sowietów: chłop nasz do bolszewików nie czuje żadnego zaufania.

Hromada i komuniści.

W prasie polskiej bardzo często mówi się o kierownictwie „Hromady“ jako o ekspozyturze komunistycznej. Czy tak istotnie było? Jestem głęboko przekonany, że nie.

Czy możemy jednak mówić o pewnym współdziałaniu „Hromady“ z komunistami. Nie mam na to żadnych materialnych dowodów, ale jestem przekonany, że tak.

W kierownictwie akcją „Hromady“ mamy współdziałanie dwóch sprzecznych ze sobą elementów. Z jednej strony — to białoruscy działacze narodowi, białoruscy patryjoci, usposobieni wobec komunizmu zasadniczo nieprzychylnie, orjentujący się na Zachód. Do bardziej radykalnej akcji zostali oni pchnięci jedynie dlatego, że po wielokrotnych próbach nie udało się im zdobyć zaspokożenia przez państwo polskie chociażby minimalnych postulatów ruchu białoruskiego. Wrazle zmiany kierunku polityki państwowej Polski byli oni zawsze gotowi do zmiany frontu. Obok tego rodzaju ludzi brali udział w akcji „Hromady“ niewątpliwie komuniści, mający na względzie swoje odrębne cele.

Białorusinów pchały w objęcia komunistów konieczności finansowe, związane z prowadzeniem pracy kulturalnej, o otrzymaniu środków na którą ze źródeł rządowych nie mogło być mowy. Pieniądże bolszewickie, jeżeli szły — to szły nietykło na akcję polityczną, ale także na elementarz, także na to aby dziecko białoruskie nauczyć czytać w ojczystej mowie. Była to czasowa ugodą z wrogiem po drodze do realizowania ideałów narodowych.

Komuniści mieli inne cele na względzie. Chodziło im o opanowanie szeregu placówek w ruchu białoruskim, o wywołanie do swoich żącejek najenergiczniejszych elementów spośród młodzieży wioskowej, o popieranie wszelkich zamieszek w życiu wewnętrznym państwa polskiego. Współpraca z przywódcami białoruskiego ruchu narodowego była dla nich wygodna, ale tylko do pewnego momentu. Z chwilą wytworzenia się odpowiednich placówek bezwzględnie zależnych od partii patryjoci z „Hromady“ stawali się dla komunistów elementem niepożądanym a nawet niebezpiecznym.

To też możemy powiedzieć, że zlikwidowana „Hromada“ była grą, grą na to, kto kogo prędzej wywiezie w pole, czy pp. Taraszkiewicz, Ostrowski i tow. komunistów, czy komuniści ich.

Zwycięzcy.

Dziś w pewnym stopniu możemy już mówić o rezultatach tej gry. „Hromada“ została zlikwidowana. Jej czołowi przywódcy oraz szereg działaczy zasiadli na ławie oskarżonych. Komuniści jednak niewiele na tem stracili. Placówki, które pod płaszczykiem „Hromady“ udało się im wytworzyć, pozostały nadal, stanowiąc kadry przyszłej roboty rewolucyjnej. Wiele znacznych, ideowych i energicznych jednostek spośród młodego pokolenia wsi naszej udało się im wziąć pod swoje kierownictwo.

Fakt, iż najbardziej popularni działacze białoruscy pozostali za kratami więziennymi wyszedł komunistom tylko na dobre. Dopóki jednostki typu Taraszkiewicza i Osierowskiego były na wolności, ciągle zachodziła obawa, że wykorzystają one potęgę organizacyjną „Hromady“ oraz groźbę akcji rewolucyjnej dlatego, aby wymusić na władzach zmianę polityki w kwestii białoruskiej — i w ten sposób dojść do porozumienia z państwowością polską. Obecnie, gdy wodzowie „Hromady“ zostali zamknięci w celach więziennych, stało się rzeczą znacznie łatwiejszą całkowicie opanowanie pozostałego aparatu organizacyjnego, całkowite podporządkowanie sobie pozostałych na wolności mniej wybitnych działaczy.

To też nigdy intrygi komunistyczne nie sięgały w ruchu białoruskim tak daleko, jak sięgały dziś. Coraz częściej spotykamy się z faktami, że osoby zasadniczo antykomunistycznie usposobione stają się nieświadomie i grząską jakichś zakulisowych machinacji. Czuć jakąś tajemniczą rękę, która ma potężny wpływ.

Wypuszczenie na wolność sądzonych obecnie działaczy hromadowskich w wielu wypadkach mogłoby te intrygi pokrzyżować. To też dziś w interesach komunistów bynajmniej nie leży pomyślny dla oskarżonych wynik procesu. Prasa polska cieszy się z każdego faktu, który ma dowodzić rzekomej zależności działaczy hromadowskich od Kominternu. Ale prasa sowiecka także nagwałt usiłuje zrobić z procesu hromadowskiego wielki proces komunistyczny. Dla uważnego obserwatora stosunków białoruskich staje się rzeczą coraz bardziej jasną, że wszystkie wieści, wszystkie manifestacje, które w związku z procesem „Hromady“ są dziś organizowane w państwie Sowietów, wszystkie artykuły, które dziś prasa sowiecka podaje, mają na względzie jeden cel: wykazać, że hromadacy i komuniści to jedno, że mają wspólne ideały i wspólne dążenia, czyli to właśnie, o co także chodzi przedstawicielom oskarżenia. Wszystkie miejscowe oddziaływania na uwielbionych, jak np. usiłowanie spowodowania ich na różne głodówki, śpiewy podczas posiedzeń i t. p., mają ten sam cel.

Przed kilku dniami pisma wileńskie podały notatki, z których wynika, że prawdopodobnie jednym z powodów morderstwa Huryna jest fakt, iż zeznania jego mogły wypaść dla oskarżonych fatalnie. Jest to dowód, iż autorowie tych artykułów bardzo mało orjentują się w procesie Hromady. Nie wiemy czy morderstwo Huryna było wynikiem indywidualnej czy też organizacyjnej inicjatywy. Jeżeli jednak było wynikiem inicjatywy organizacyjnej — to z całą stanowczością można twierdzić, iż nie interesy p. p. Taraszkiewiczów, Ostrowskich i Łuckiewiczów miało ono na względzie. Na losie oskarżonych atmosfera wytworzona przez to morderstwo może odbić się tylko ujemnie. Rozumieją to wszyscy Białorusini, którym zależy na możliwie pomyślnym wyniku procesu.

Komuniści nie chcą, by na terenie t. zw. Zachodniej Białejrusi mogłoby na nowo wystąpić dawne autorytety przywódców zachodniej orientacji. To też jeżeli w wyniku procesu przedstawiciele prokuratury, oskarżający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, odniosą sukces, będzie to jednocześnie sukces urzędowych organizatorów prohromadowskich manifestacji w państwie Sowietów.

Bor.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na dzień 27 b. m.

WARSZAWA, 22. 3. (Pat). Dnia 22 marca r. b. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące dwa zarządzenia:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27 marca 1928 roku. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dn. 27 marca 1928 r. o godz. 17-ej min. 30.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Józef Piłsudski.

Warszawa, dn. 22. 3. 1928 r.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Senatu. Na podstawie i w związku z art. 36 ust. 2 Konstytucji zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 27 marca 1928 roku. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 27 marca 1928 r. o godz. 18-tej min. 30.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Józef Piłsudski.

Warszawa, dn. 22. 3. 1928 r.

Przed otwarciem Sejmu i Senatu.

(Telefogram od własnego korespondenta z Warszawy).

Uroczysty akt otwarcia Sejmu i Senatu odbędzie się według przepisanej ceremoniału. Pan Prezydent Replitej odczyta z trybuny zebranych postom dekret o zwołaniu Sejmu. Na sali obecny będzie rząd in corpore z Marsz. Piłsudskim na czele, oraz Korpus Dyplomatyczny. Następnie Pan Prezydent wybierze najstarszego wiekiem posła na przewodniczącego Izby aż do czasu wyborów prezydium. W Sejmie będzie nim prawdopodobnie b. wicemarsz. Sejmu Bojko, w Senacie zaś sędziwy senator Bolesław Limanowski. Potem nastąpi uroczyste ślubowanie wszystkich posłów.

Identyczny ceremoniał nastąpi przy otwarciu Senatu.

Wybór marszałka Sejmu oczekiwany jest przez całe społeczeństwo polskie, a szczególnie przez sfery polityczne z wielkim zaciekawieniem. Wybór ten odbędzie

się prawdopodobnie dopiero na drugim lub trzecim posiedzeniu plenarnym Sejmu, albowiem przedtem nastąpią posiedzenia klubów w sprawie omówienia kandydatów na marszałka Sejmu oraz w sprawie ustosunkowania się do kandydatury wicepremj. Bartla, wysuniętej przez Bezp. Blok Współpracy z Rządem.

Posiedzenia klubowe dla ukonstytuowania się władz klubowych rozpoczną się już w bież. tygodniu, a więc w sobotę, niedzielę i poniedziałek zborzą się wszystkie kluby, by ustalić swe zespoły i dokonać wyborów zarządu klubów.

Jak słychać, w konstatacjach poszczególnych klubów są dość poważne zmiany. Dawni kierownicy reprezentacji sejmowych usuną się w cień, a na ich miejsce wejdą ci, którzy mają odnowić ideologię i taktikę tych reprezentacji.

Expose min. spraw zagran. Persji.

WARSZAWA, 22/III. (Pat). Dziś o godz. 6 ej po południu w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego perski minister spraw zagranicznych Ali-Goli-Chan-Ansari, który w dniu jutrzejszym opuszcza Polskę, przysłał dziennikarzy stołecznych wobec których wygłosił zwięzłą exposé o stosunkach dyplomatycznych i handlowych pomiędzy Persją a Polską.

Jednym z głównych zadań w tej dziedzinie jest ustalenie warunków najbardziej sprzyjających rozwojowi wzajemnej wymiany towarów. Perski minister spraw zagranicznych wyraził się z zupełnym zadowoleniem o wynikach pertraktacji prowadzonych z min. Zaleskim oraz dał wyraz nadziei, że pewne modyfikacje, które ostatnio były wprowadzone dadzą możliwość do uzyskania rychłej ratyfikacji traktatu handlowego polsko-perskiego przez parlament perski. Na zakończenie Ali Goli-Chan-Ansari oświadczył, że o swym pobycie w Warszawie zachowuje najlepsze wspomnienia.

Głosy niemieckie o przerwanych rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

BERLIN, 22.III. (Pat). „Frankfurter Zeitung“ omawiając obecny stan rokowań handlowych między Polską a Niemcami oświadcza, że trudno odrzucać zdecydować, czy w obecnych warunkach możliwe jest jeszcze prowadzenie dalszych rokowań z Polską. Gdyby jednak doszło do zerwania, to powstałaby bardzo poważna sytuacja, a wynik półtorarocznej pracy zostałby całkowicie zmarnowany. Polskie cia maksymalne weszłoby w życie w stosunku do towa-

row niemieckich, co dotknęłoby import niemiecki do Polski, a nawet uniemożliwiłoby go całkowicie. Postępowanie likwidacyjne zawieszona w czasie rokowań handlowych zostałoby również wprowadzone w życie, co pozbawiłoby wielu niemieckich obywateli ziemskich ich mienia. Rozpoczęte dzieło pojednania, które miało doprowadzić do uregulowania wzajemnych ży-

Wobec tego, że rząd Rzeszy zdecydował się nie prowadzić dalszych rokowań z Polską, ponieważ całkiem wyraźnie stwierdzono, że po stronie polskiej brak najzupełniej woli porozumienia.

Dziennik wskazuje w dalszym ciągu z niezadowolaniem, że Wilhelmstrasse — jak tego dowodzi komunikat Biura Wolfa — zdaje się nadal reagować na dekret polski o strefie granicznej tylko w tonie umiarkowanym, a nawet podkreśla korzyści wpływające dla Niemiec z noweli do dekretu.

Jakkolwiek odpowiedzialność za trudność oznaczającą zupełną stagnację w rokowaniach spada rzekomo wyłącznie na rząd polski, to jednak — jak podkreśla dziennik — miarodajne czynniki niemieckie sądzą, że w obecnej chwili nie można jeszcze mówić o definitywnym zerwaniu rokowań. Widocznie urząd spraw zagranicznych nosi się z zamiarem wyjaśnienia przedtem w drodze dyplomatycznej kwestji, czy istnieje jeszcze możliwość uruchomienia rokowań. Organ hr. Westarps „Preussische Kreuzzeitung“ pisze: Wyrażamy niezłomne

oczekiwanie, że rząd Rzeszy zdecyduje się nie prowadzić dalszych rokowań z Polską, ponieważ całkiem wyraźnie stwierdzono, że po stronie polskiej brak najzupełniej woli porozumienia.

Dziennik wskazuje w dalszym ciągu z niezadowolaniem, że Wilhelmstrasse — jak tego dowodzi komunikat Biura Wolfa — zdaje się nadal reagować na dekret polski o strefie granicznej tylko w tonie umiarkowanym, a nawet podkreśla korzyści wpływające dla Niemiec z noweli do dekretu.

ROWERY „Mifa“ i „Wittler“

i części do nich

N. GLEZER, wyroby gumowe, Gdańska 6, tel. 421.

835

Dwaj lotnicy litewscy przyjeżdżają do Wilna po samolot.

KOWNO, 22.3. (Ate). Dwaj oficerowie armii litewskiej kpt. Paseckas i kpt. Taszajski wyjeżdżają przez Rygę do Wilna, aby odebrać od władz polskich samolot litewski, który w roku 1925, przelatując nad terytorium polskiem, uległ wypadkowi i wyładował w okolicy Wilna. Lotnikom litewskim udało się przejść niepostrzeżenie granicę polsko-litewską. Rząd polski w rokowaniach, prowadzonych za pośrednictwem Ligi Narodów, zgodził się oddać samolot Litwinom. Dzienniki litewskie podkreślają, iż wyjazd oficerów litewskich do Polski jest pierwszym tego rodzaju wydarzeniem od roku 1920.

Cziczeryn prostuje informacje Baldwina o liście Zinowjewa.

MOSKWA, 22.3. (Pat). Tass donosi: Na konferencji prasowej Cziczeryn oświadczył co następuje: Informacje, jakich udzielił Baldwin w Izbie Gmin w sprawie listu Zinowjewa są zwykłymi wymysłami całkowicie pozbawionymi wszelkich realnych podstaw nadto zaś posiadającymi charakter wybitnie oszczerczy i dotkliwie przykry dla członków rządu sowieckiego. Oświadczenie Baldwina nie da się pogodzić z faktami i opiniami powszechnie uznanymi.

Przypominając informacje Manchester Guardian z dn. 22 maja r. ub., że p. o Zinowjewa było sfałszowane w Moskwie, Cziczeryn zaznaczył, że Baldwin sprzeciwia się uznaniu prawdziwe-

go pochodzenia fałszykatu i wysuwa wersję, że list otrzymał go od pewnej osoby znajdującej się w bliskich stosunkach z komunistami.

Rząd angielski przyciśnięty do muru unika świadomie odsłonięcia prawdy, która jest dla niego przykry i ucieka się do środków stosowanych w dawnych stosunkach przy wymiarze sprawiedliwości religijnej przez Jezuitów, którzy występowali przeciwko tym, których chcieli usunąć z jaknajcięższymi, lecz zupełnie bezpodstawnymi oskarżeniami. Wszelka możliwość utrzymywania dobrych stosunków z podobnymi Jezuitami jest zgóry wykluczona.

Minister Balodis parafował ostateczny tekst lotewsko-polskiej umowy handlowej.

„Siewodnia” przynosi w dniu dzisiejszym wiadomość: W związku z powrotem z urlopu min. Łukasiewicza, min. Spraw Zagran. Balodis parafował ostateczny tekst lotewsko-polskiej umowy handlowej, co do której zgoda była już osiągnięta w końcu roku zeszłego. Pozostało nierozstrzygnięte jedynie zagadnienie litewskiej klauzuli, co do której Łotwa poczyniła zastrzeżenia, a

przez której obstarba Polska. Sprawa klauzuli tej omawiana już była w grudniu r. zeszł. przy zawieraniu umowy, podpisanej 22 grudnia przez ówczesnego ministra Spraw Zagran. Zeelensa i polskiego Łukasiewicza, wówczas jednak również w sprawie tej klauzuli nie osiągnięto porozumienia.

Niemcy interesują się rokowaniami polsko-litewskimi w Królewcu.

BERLIN, 22.III. (Pat). Deutsche Allgemeine Zeitung oświadcza w depeszy z Królewca, że rokowania polsko-litewskie interesują poważnie i bezpośrednio Niemców, którzy niezależnie od swego zainteresowania kwestią utrzymania pokoju na Wschodzie muszą przywiązywać wielkie znaczenie do kwestii spławu po Niemnie.

Prusy Wschodnie bowiem znajdują się w trudnym położeniu gospodarczym otrzymywały w dawnych czasach drzewo drogą wodną, obecnie zaś muszą je sprowadzać drogą transportu kolejowego, które są znacznie droższe co wywołuje w przemyśle drzewnym i celulozowym Prus Wschodnich poważne straty.

Za zbrojne powstanie w Olicie 6 lat ciężkiego więzienia.

Sesja sądu wojennego rozstrzygała w tych dniach w Mariampolu sprawę 6 osób, pociąganych do odpowiedzialności sądowej za szkolenie powstania w Olicie. Według aktu oskarżenia, zamachowcy projektowali obalenie władz w Olicie i w tym celu wzmocniły i innymi osobami szykowały wyprawę przeciwko

temu miastu. W nocy 8 września r. ub. spiskowcy zbrali się do dokonania swego zamieru w lesie Birzyszkowskim pod Olicą i tu właśnie część ich została ujęta przez oddział wojskowy. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na 6 lat ciężkiego więzienia.

Uprowadzenie komendanta lotewskiej straży granicznej przez Sowiety.

RYGA, 22. III. (Ate). Komendant oddziału straży pogranicznej na granicy litewsko-sowieckiej, który dwa dni temu wyszedł na

inspekcję posterunku, zginął bez wieści. Są poszuki, iż uprowadziła go sowiecka straż pograniczna.

Postowie z rumuńskiej Narodowej Partii Chłopskiej wstrzymują się od udziału w pracach parlamentu.

BUKARESZT, 22.III. (Pat). Prezydium rumuńskiej Narodowej Partii Chłopskiej będącej w opozycji przeciwko obecnemu rządowi premiera Bratiu oświadczyło, że na znak protestu przeciwko rządowi postowie stronnictwa tego wstrzymują się od udziału w pracach parlamentarnych. Jeden z dzienników bukareszteńskich donosi, że rząd rumuński zamierza unieważnić man-

daty postów narodowej partii chłopskiej, którzyby odsunęli się od pracy parlamentu. Następnie mają być rozpisanie uzupełniające wybory w odnośnych okręgach. Zaznaczyć należy, że według regulaminu parlamentu rumuńskiego, traci mandat poseł, który nie brał udziału w 12-tu posiedzeniach bez usprawiedliwienia.

Stresemann kandyduje do Reichstagu w Bawarii.

BERLIN, 22. III. (Pat). Frankfurter Zeitung donosi, że minister Spraw Zagranicznych Stresemann, który jest przewodniczącym niemieckiej partii ludowej, ma kandydować przy nowych wyborach na naczelnym miejscu w Bawarii. Wysu-

nięcie kandydatury min. Stresemanna w Bawarii ma na celu uzyskanie wpływu tego stronnictwa na terenie bawarskim osłabionych dzięki wystąpieniu niemieckiego ludowego posła w Reichstagu Kroemera.

Czy dostateczne wyjaśnienie?

Bardzo jest przyjemnie polemizować w kulturalnym tonie. Jest to jakby wytworne skrzyżowanie szpady, od czego się nie uchyla żaden uczywy człowiek. Natomiast na widok skierowanych do siebie wzglądów „polana”, mimowolnie ogląda się, gdzie by tu był jaknajdalej. Miło mi więc odpowiedzieć na artykuł p. Marii z Kończów Jeleńskich, i zapewnić ją, że rzeczowe wymiany zdań na kwestie ogólniejsze z różnych punktów widzenia, a utrzymanie w tonie możliwie obiektywnym, przyczyniłyby się wiele do uzdrowienia naszych stosunków i wiele nieporozumień, jądów i pretensyj zlagodziły. Właściwie każda redakcja powinna mieć na tego rodzaju polemikę wolną trybunę, bo inaczej czytelnicy każdego pisma mają pogląd jednostronny i nie czytają sprostowań. No, ale też o to i chodzi. „Kurier Wileński” jak dotąd miał tę właśnie opinię wolności słowa.

Moja odpowiedź polegać będzie na sprostowaniu pewnych niedokładności i przypuszczeń, wynikających z nieświadomości p. Marii z Kończów Jeleńskich, lub zbyt pobieżnego przeczytania tego co pisałam. Niema dwóch zdań co do wszystkich argumentów, które p. M. Jeleńska do-wodzi, że „agitacja na rzecz swego stronnictwa jest rzeczą godziwą, prawnie i moralnie dozwoloną”, że to jest obowiązkiem wobec ciemnych mas ludowych i że szkoda, że nad uświadamieniem ludu więcej nie pracowano, a orientowanie go, jest obowiązkiem każdego obywatela. O zwiastach Tak, jeśli to czyni człowiek prywatny, lub

związek polityczny, nie, jeśli to czyni zgromadzenie, mające cele duchowne, dobroczynne i z polityką niezwiązaną, bo to jest nadużywanie etykiety i mijanie się z celami. Kładź czy zakonnicą, agitację prywatnie są w swoim prawie, chociaż nie zdaje mi się, by to było ich zadaniem, ale przekraczają prawo, szkodzą powadze Kościoła i mijają się z celem, jeśli Kościół, powagi swej sukni duchownej, autorytetu (bezapelacyjnego w oczach ciemnych mas) używają na walki wyborcze. Pod kościołem... ostatecznie... może każdy rozdawać numery, ale agitacja w kościele? A o iluż kazaniach polityczno-partyjnych czytaliśmy w czasie wyborczej kampanji. I dlatego, uważam, że np. Zw. Narodowy Polek, będąc organizacją polityczną, spełnia swój obowiązek i jest w porządku, a Katolicki Zw. Polek wywieszający na swym lokalu 24 nr. i agitując na nią mija się ze swym przeznaczeniem i duchem nauki Chrystusa Pana, który rzekł: „Królestwo moje nie jest z tego świata”.

P. M. Jeleńska pogardliwie się odnosi do opowiadań babinek wileńskich, twierdząc, że nie zastępują na uwagę. Dlaczego? Przytaczałam zdania kobiet znacznych, prawdomównych, pobożnych i serdecznie patriotycznych, nie analfabetek, zresztą te same mniej więcej rzeczy słyszałam i od osób z inteligencji, (np. o nabożeństwach na 24 nr.). Nie jest to więc twierdzenie gołosłowne, przecież np. w sądach przesłuchując świadków, muszą się sędziowie i wyroki opierać na zeznaniach, któreby też mogły być nazwane „gołosłowne”, bo też ktoś komuś coś mówi, że widział lub słyszał, że tam był, lub nie był, i nie zawsze to można udowodnić wyczerpująco, przed-

Wykrycie tajnych składów broni i amunicji w Anglii.

LONDYN, 22. III. (Pat). Policja angielska wykryła szereg tajnych składów broni i amunicji należących do członków republikańskiej armii irlandzkiej. Dotychczas aresztowano 1 osobę. Dalej

sze aresztowania są zamierzone. Większość znalezionych w tajnych składach rewolwerów jest pochodzenia hiszpańskiego.

Nielegalna broń dla Irlandji.

LONDYN, 22. III. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że policja londyńska zajmuje się obecnie sprawą nielegalnego przywozu broni prowadzonego na wielką skalę przez strzelców irlandzkich szmuglujących broń do Irlandji przez Anglię. Uzbrojeni agenci policji w ciągu ostatnich dwóch dni prowadzą energiczne poszukiwania.

Międzynarodowa konferencja statystyki finansowej.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Dyrektor instytutu badania koniunktur i cen prof. Lipiński oraz dyrektor „departamentu Ministerstwa Skarbu Starzyński wyjechali wczoraj do Wiednia na zaproszenie austriackiego instytutu badania koniunktur gospodarczych, który na dzień 23 i 24 b. m. zwołuje w Wiedniu międzynarodową konferencję w sprawach związanych z zagadnieniami statystyki finansowej.

Rumuńsko-grecki pakt o nieagresji.

GENEWA, 22. III. (Pat). Michalakopulos i Titulescu zawarli w Genewie układ, który ma charakter paktu o nieagresji oraz paktu pojednawczego i rozjemczego wzorowanego na układzie lokarnskim.

W Japonji aresztowano około 1000 komunistów.

LONDYN, 22. III. (Pat). Aresztowania komunistów w Japonji prowadzone są na znacznie szerszą skalę niż do tej pory donoszono. Policja dokonała obławy równocześnie w Tokio, Jokohamie, Nagoya, Kioto, Osaka, Okayama, Fukuoko i Hokkaido. Jak przypuszczają, aresztowano około 1000 osób. Przeprowadzono rewizję we wszystkich lokalach, w których zgromadzali się komuniści, przyczem skonfiskowano wiele dokumentów

z Hokkaido. Jak przypuszczają, aresztowano około 1000 osób. Przeprowadzono rewizję we wszystkich lokalach, w których zgromadzali się komuniści, przyczem skonfiskowano wiele dokumentów

Automobil spadł do przepaści.

INSBRUCK, 22. III. (Pat). Dziś rano w pobliżu miejscowości Soelden spadł w przepaść automobil. Z pośród jących dwóch zostało zabitych, trzech ciężko rannych, a dwóch lekko rannych. Śmierć poniosł znany sportowiec dr. Juliusz Moro.

Trzęsienie ziemi.

KRAKÓW, 22. III. (Pat). Dnia 22 b. m. seismografy obserwatorium krakowskiego zarejestrowały silne trzęsienie ziemi, które miało miejsce przypuszczalnie w odległości 6000 kilometrów.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowa prowokacja pod adresem Polski.

Jak donoszą z Kowna ostatnio na terenie całej Litwy prowadzona jest uciążliwa agitacja w kierunku wymuszenia na szeregu organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych oświadczeń protestujących przeciwko ostatniej decyzji Rady Ligi Narodów przesądzającej sprawę Wileńszczyzny i nakazującej Litwie nawiązanie normalnych stosunków z Polską. Całą tę akcję prowadzi „Związek Strzelców” i „Związek Obrony Wilna”.

Kierownicy tych organizacji uchwalili, działając prawdopodobnie w ścisłym porozumieniu z rządem, dołączyć protesty wszystkich organizacji litewskich w kraju do protestu, jaki przed kilkunastu dniami wystosowali Litwini amerykańscy do członków Ligi Narodów.

Protest Litwinów amerykańskich jak wiadomo podpisany przez „Litewską Federację Katolicką”, „Litewskie Zjednoczenie Katolickie”, Związek Kobiet i org. młodzież „Witis” — zarzuca Polsce naruszenie par. 1 i 10 paktu Ligi Narodów przez zabranie Wilna i domaga się zastosowania do Polski sankcji przewidzianych w art. 16 paktu.

Znowu awantury z powodu polskiego filmu.

Awantura w kinie „Saturn”.

Wczoraj w kinie „Saturn” w Szaniach przyszło do awantury podczas wyświetlania filmu „Irena męczennica miłości”. Kilku awanturników usiłowało oblać ekran atramentem obrzuć go stęchłymi jajami. Zmiany te udermiły zaważoną policję. Awanturników oddawiono do komisariatu. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Naskutek starań, podjętych przez dyrektora kina „Saturn”, zakaz wyświetlania filmu „Irena męczennica miłości” został uchylony.

Zarząd m. Kowna zaproszony na światowy kongres miast.

Zarząd miejski otrzymał zaproszenie od Międzynarodowego Związku Miast, aby wziął udział na światowym kongresie związku miast, który odbędzie się w czerwcu r. b. w Paryżu. Zarząd postanowił wydelegować na ten kongres kierownika wydziału budowlanego Zarządu inż. Fryka. Możliwym jest również, iż na kongres ten uda się burmistrz Wilejszys.

Z Rosji Sowieckiej.

O słynny list Zinowjewa.

MOSKWA, 22.3. (Pat). Komisariat spraw zagranicznych upoważnił agencję „Tass” do stwierdzenia, że wszelkie powoływanie się angielskiego premiera Baldwina na oświadczenia złożone rzekomo przez mężów stanu ZSRR, przy pomocy których to oświadczeń Baldwin usiłuje dowiedzieć postacie autentyczności słynnego listu Zinowjewa — jest od początku do końca oszczerstwem wymysłem, którego złośliwość stała się oczywistą, jeżeli się przypomni propozycje rządu Sowieckiego. Według tej propozycji Sowiety zabiegali o wyznaczenie komisji złożonej z przedstawicieli ZSRR i Anglii, któraaby wyjaśniła sprawę listu Zinowjewa. Rząd angielski — kończy komunikat — odrzucił wówczas tę propozycję.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF. Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 704

Poświęcenie i udekorowanie sztandaru załogi Państw. Fabry. Zw. Azot. w Chorzowie.

KATOWICE, 22. III. (Pat). W dniu wczorajszym odbyło się w Chorzowie poświęcenie i udekorowanie złotym krzyżem sztandaru załogi Państwowej Fabryki Związków Azotowych. Na uroczystość przybył z Warszawy p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie sekretarza osobistego p. Barańskiego.

Po nabożeństwie, w czasie którego wykonywał organ dźwięki świąteczne, ks. prałat Kasperlitz dokonał poświęcenia sztandaru na dziedzińcu fabryki odbyła się ceremonia wzbijania gwóźdź, której imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Pana Marszałka Piłsudskiego i własnym dokonał pan minister Kwiatkowski. Po wzbiciu gwóźdź p. minister odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu złotego krzyża za usługi Państwowej Fabryki Związków Azotowych za zasługi położone w czasie przejęcia fabryki przez władzę polską, poczem udekorował tym krzyżem sztandar. Orkiestra fabryczna odegrała hymn państwowy.

Następnie p. minister udekorował złotymi krzyżami za usługi trzech pracowników fabryki, poczem wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ołtarstwo robotnika polskiego, dzięki której, jako też dzięki zasługom długoletniego kierownika zakładów chorzowskich obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zakład ten doszedł do największego rozkwitu.

Na zakończenie uroczystości przed p. ministrem przedstawiły z chorągiewkami i orkiestrą oddział miejscowej straży pożarnej, oddział związków powstańców śląskich oraz pracownicy fabryki w szeregach. W godzinach wieczornych p. minister wziął udział w przyjęciu wydanym przez zarząd instytucji. Wyjazd p. ministra do Warszawy nastąpił o godz. 22 min. 10.

Międzynarodowy Kongres Pokoju w Warszawie.

Naskutek decyzji Międzynarodowego Biura Pokoju w Genewie, a na zaproszenie ze strony Polski — XXVI Międzynarodowy Kongres Pokoju odbędzie się w dniu 25—29 czerwca b. r. w Warszawie. Tematem obrad Kongresu będą m. inn. następujące sprawy: rozbrojenie, porozumienie ekonomiczne narodów, sprawy kulturalne, jak sytuacja w Chinach, zagadnienie Paneuropcy, sprawa propagandy.

Kongres ten zainteresował odnośnie koła społeczeństwa zagranicą i w-g danych otrzymanych przez Komitet Organizacyjny zgromadził on ponad 200 uczestników z zagranicy, w tej liczbie wielu wybitnych i wpływowych polityków.

Po kongresie w Warszawie odbędzie się wycieczka do Krakowa, Lwowa i Zakopanego, gdzie Zarządy tych miast zorganizują przyjęcie.

Skład prezydium Komitetu Organizacyjnego jest następujący: prezes — b. minister Stanisław Thugutt, wiceprezesi — p. Kodisowa, prof. Estreicher i p. Łypaciewicz, sekretarz generalny — dr. Józef Polak, zastępca — adw. Z. Nałowski.

W skład komitetu wchodzi następujące osoby: gen. A. Babiński, Budzińska-Tyllicka, dr. W. Chodźko, Czarnecki, prezes Z. Debicki, Z. Dąbska, min. H. Gliwiec, prof. O. Halecki, prof. M. Handelsman, K. Harris, Jagminowa, prezes R. Jaworski, Kodisowa, A. Lednicki, Löwenherz, K. Mamrot, dyr. Okulicz, prof. Petrzycki, sen. S. Posner, prezydent dr. Rolle, min. Fr. Sokal, A. Skrzyński, adw. Śmiarowski, min. Staniewicz, dr. Strzelecki.

Biuro kongresu czynne jest codziennie w godz. 2—4 pop. Adres Biura — N. Świat 72, (Pałac Staszica) telefon 7.07.

Przygotowania do rokowań sowiecko-japońskich?

TOKIO, 22. III. (Pat). Dziennik „Jiji” twierdzi, że baron Goto prowadzi z przedstawicielem Sowieckim Karachanem poufne rozmowy dla osiągnięcia porozumienia, któreby usprawiedliwiło oficjalne podjęcie rokowań między japońskimi w sprawie Mandżurji i Mongolji. Celem tej umowy byłoby ustalenie sfery wpływów obu państw i wypuszczenie pożyczki sowieckiej w Japonji. Osoby zbliżone do barona Goto przeczą powyższej wiadomości.

Proces Białoruskiej Włosciańsko-Robotniczej Hromady.

Piętnasty dzień.

Z listy świadków zawezwanych na ten dzień nie stawili się Waszkiewicz b. członek Hromady i KPZB. Zeznania tego świadka mają poważne znaczenie dla sprawy, to też obrona prosi o sprowadzenie go.

Po zaprzysiężeniu trzech osób, Sąd przystępuje do przesłuchiwania świadków.

Świadek K. Ameljanowicz, brat komunisty i b. komisarza sowieckiego mówi o zebraniach odbywających się u Al. Łukajca. We wsi mówiono, że na wiosnę będzie gremialne wyrzucanie panów i rozdawanie ziemi pomiędzy hromadowców.

Świadek J. Boczkowski, wynajmował osk. Wołoszynowi pokój w Słobódce. Twierdzi, że podczas rewizji w walizce u Wołoszyna znaleziono bibułę komunistyczną.

Świadek S. Szczurewski, komisarz policji ze Słobódki był też przy rewizji u Wołoszyna. Następnie mówi o jeździe po wiatowym Hromady, gdzie wynika awantura, co zmusiło zastępcę starosty zjazd amknąć. Wywołało to niezadowolone osk. Taraszkewicza i Wołoszyna.

Nie licząc się z następstwami obaj oni wykrzykiwali na ulicy pod adresem świadka i starosty frazesy, jak: „służki Pilsudskiego”, „krowopijcy ludu białoruskiego”, „inicjatorzy prowokacji” i t. p.

Wyjaśnia się przytem, że osk. Taraszkewicz i Wołoszyn postawieni zostali z tego tytułu w stan oskarżenia. Na ogół zeznanie świadka traci na wartości po pytaniach obrony, której udaje się do pewnego stopnia osłabić siłę argumentów. Świadek nie odznacza się dobrą pamięcią, czego najlepszym dowodem jest to, że nie pamięta nawet daty likwidacji Hromady.

Świadek R. Kirej i F. Kiejcz otrzymali prasę hromadzką pomimo, że nigdy o to nie zabiegali.

Świadek M. Ostrowska otrzymywała od osk. Wołoszyna pieniądze, za które kupowała chleb dla uwieczonych w Białymstoku hromadowców. Kartki z nazwiskami więźniów, o których dbał Wołoszyn podawały jej przed więzieniem różne osoby.

Akcja ta prowadzona była przez szeregi lat przyczem jednorazowo dostarczała ona do więzienia po kilkudziesięciu paczek, włącznie do pięćdziesięciu.

Przewodniczący zarządza przerwę 20-minutową poczem zeznaje kolejny świadek.

Świadek Bielański A. funkcjonariusz policji był na wiece osk. Wołoszyna w Kleszczkach. Całe przemówienie oskarżonego nosiło charakter wybitnie antypaństwowy i w rezultacie wywołało nastroje wrogie dla polskości.

Osk. Wołoszyn osłodził zebraniem na wiece, że rząd Marszałka Piłsudskiego militeryzuje policję specjalne w celu stłumienia narodowoczościowego ruchu białoruskiego. „Księża, to ten sam policjant, w jednym ręku krzyż, a w drugim nóż”. „Na 25 milionów ludności jest 24 tysiące policjantów umundurowanych i 20 tysięcy tych co w piety blija”.

Obrona zadaje szereg pytań, celem stwierdzenia wiarygodności zeznań świadka.

Świadek B. Borowski, st. prod. policji mówi o wiece osk. Wołoszyna w Gródku.

Z zeznań świadka usłyszeliśmy, że osk. Wołoszyn na wspomnianym wiece wygłosił wręcz antypaństwowe przemówienie. Krytykując sądy i prokuraturę. Osk. Wołoszyn powiedział, że są to kaci, którzy myją ręce we krwi ludu białoruskiego. Przyjdzie czas, kiedy urzędnicy policyjni będą pociągami pośpieszonymi, lecz my ich dogonimy i rozprawimy się z nimi.

Świadek podkreśla, że wpływ tego przemówienia dał się zauważyć w formie wrogości ośmunka ludności białoruskiej do wszystkiego co polskie.

Świadek L. Łopatto, b. wójt mówi o trudnościach przy egzekwowaniu podat-

ków, podkreśla, że Hromada wyznaczyła już na wypadek powstania nowych władc, przyczem wójtom miałyby zostać Donat Mackiewicz, instruktor Hromady, były komisarz bolszewicki podczas okupacji.

Potem zeznaje funkcjonariusz policji M. Minkowski. Świadek ten mówi długo, kolejno zatrzymuje się na poszczególnych etapach pracy Hromady oraz pokrewnej jej KPZB i cytując szereg nazwisk oraz dat opowiada Sądowi o projektowanym zamachu na gen. St. Bałachowicza, znanego w całej Polsce dowódcę partyzantów swe go oddziału.

Na teren'e puszczy Białowiejskiej było 15 hurtków. Składały się one z politycznie pociąganych oraz b. dywersantów puszczawskich. Ludność miejscowa, początkowo b. nieufnie odnosząca się do hurtków, stopniowo zaczęła zapisywać się, zachęcana obietnicami rozdania ziemi. Wyrażnie i omal, że jawnie mówiono o powstaniu na wiosnę 1927 roku.

W Białowieży powstała jacejka bojowa KPZB zorganizowana przez Waszkewicza i Pisarewskiego, hromadowców. Na jednym z zebrani jacejki uchwalono zorganizować zabójstwo gen. St. Bałachowicza. Wykonawcą tego miał być, za opłatą, znany bandyta Bajbo, ukrywający się w puszczy zabójca gen. Józefa Bałachowicza—skazany już dwa razy przez Sąd Okręgowy na karę śmierci. Bajbo otrzymał 50 dolarów, lecz odważył się nie wykonać zbrodni. Kiedy Waszkewicz był w Centr. Sekretar. Hromady w Wilnie osk. Burszewicz pytał się go, czy nie znalazłby się człowiek gotowy za 300 zł. zabić gen. Bałachowicza. Zabójca ewentualny, miał po spełnieniu zadania zgłosić się do Sekr. Centr. i oświadczyć *zabiłem kunięć*. Był to umówiony znak. Po pewnym czasie nadszedł od Burszewicza list: „Nie mogę znaleźć człowieka, któryby mógł znaleźć 300 metrów drzewa”.

Organizator hurtków w gm. orlańskiej Iwanuk był członkiem KPZB, a jak to zostało ustalone był członkiem bandy atamana Czorta. Kontakt jego z Fil. Nazarkiem był aż nadto widoczny. Podczas rewizji w mieszkaniu Iwanuka znaleziono bibułę komunistyczną.

Po złożeniu zeznań prok. Kałapski zapytuje świadka skąd on zna nazwiska, daty i fakty poruszone w zeznaniu. Świadek wyjaśnia.

Na zapytania prok. Rauze mówi jeszcze świadek o kontakcie Waszkewicza z Bukrąbą, znanym szpiegiem sowieckim. Ponadto oznajmia, że po nieudanych próbach zorganizowania zamachu na gen. St. Bałachowicza podjęli się tego Paweł i Antoni Szpakowicze, członkowie jacejki bojowej. Obaj są obecnie uwięzieni i sprawa znajduje się w Białostockim Sądzie Okręgowym. Po zakończeniu badania świadka, mec. Honigwill prosi Sąd o zarządzenie nadesłania akt sprawy Szpakowiczów o udział w jacejce bojowej i organizowanie zamachu.

Świadekowie S. Nesterowicz i A. Ruski nic nowego do sprawy nie wnoszą. Następnie przerwa obiadowa poczem zeznają kolejny świadkowie.

Św. Pożero, funkcjonariusz urzędu śledczego w Bielsku badał swego czasu Al. Wnuszynskiego, który był na jeździe zwołanym przez osk. Wołoszyna. Wobec nieodbycia się wiece Wołoszyn zorganizował konferencję nieżółd zaufania, podczas której rozdawano bibułę. Po wyjściu z lokalu, gdzie odbywała się konferencja, Wnuszynski został aresztowany. Przy likwidacji hurtków przeprowadzono 106 rewizji, przyczem w piętnastu wypadkach znaleziono bibułę komunistyczną. Wypadki te dotyczyły przeważnie prezosów i sekretarzy hurtków.

Masonerji” żeby tak konkretnie o tem powiedzieć?

Śluby cywilne, też straszak dla babanalfabetek, bo przecie każdy wie, że 1) wprowadzone są bodaj w całym świecie, 2) nikomu nigdy nie przeszkodziły w obrządkach religijnych, tylko uregulowały opłaty za nie, co jest u nas niemałą bolączką. 3) istnieją w obu dzielnicach Polski zaborów niemieckich, więc i u Jego cesarskiej Mości arcykatolickiej Franciszka Józefa były, i Kościół nietylko na tem nie ucierpiał, ale śmiało twierdzić, że właśnie w tamtych zaborach, uświadomienie religijne jest większe niż u nas, a ilość zakonów w Małopolsce o bezreligijności nie świadczy. Natomiast nie słychać tam o masowym zmienianiu wyznania w celach uciążliwych, jak to często praktykowane jest w naszym Wilnie.

Disczące więc śluby cywilne, które muszą być wprowadzone, bo obecny stan jest anormalny, mają zdemoralizować właśnie b. zabór rosyjski, chociaż nie wyrządziły żadnej szkody pod względem religijnym tamtym zaborom, tego ja, przyznaję, nie rozumiem i uważam te protesty za manewr wyborczy.

Natomiast przerażeniem mnie napelnia, przy tem zapamiętnieniu na cokolwiek mitycznych Masonów i nierozkwitły jeszcze u nas Panujadizm, zamykanie oczu na zarazę bolszewizmu, który się powoli szerzy, na wsi zwłaszcza, niosąc z sobą zdziwienie, poniewieranie religii i człowieczeństwem, a przeciw czemu żadna organizacja religijna nie prowadzi energicznej, wstrząsającej uczuciami religijnymi i sumieniem tłumów, krucjaty. Od lat ośmiu na to patrzę i ogarnia mnie niezmierzana trwoga, którą wy-

Prok. Kałapski. Co znaleziono podczas rewizji u Wołoszyna?

Świadek. Znaleziono numer „Czerwonego Świątka”, który, jak zeznał, otrzymał od Wołoszyna.

Św. Poltoracki Ad., st. pr. adownik służby śledczej w Suwałkach był wydelegowany na czas likwidacji Hromady do Białegostoku.

Z zeznań, badanych przez świadka przytrzymanych M. Ostrowieckiego i A. Grzesia dowiedział się, że na poufnej konferencji zwołanej przez Wołoszyna, ten ostatni mówił: „Możliwe, że władze przystąpią wkrótce do likwidacji Hromady, należy przeto do wykorzystania oddziały T-wa Szkoły Białor. do roboty konspiracyjnej”.

Jeden z badanych wówczas wspominał świadkowi o karabinie maszynowym. W konferencji rejonowej OK. — KPZB w Białymstoku wzięli też udział przedstawiciele NPCH i BWRH.

Św. Z. Polewczak zeznaje jako naczynny świadek awantury w Staro Bereżowie podczas zjazdu Hromady.

Św. A. Siemaszko wójt z Królów-szczyzny wspomina o manifestacji ze śpiwkami i czerwoną chorągwią, zorganizowaną przez hromadowców z racji spodziewanego przyjazdu posta.

Św. S. Zukiewicz, był obecnym przy dokonywaniu rewizji u osk. Wołoszyna. Znaleziono w walizce 42 broszury i butelkę trucizny.

W związku z tem zeznaniem Sąd proponuje odczytanie protokołu rewizji. Oponuje przeciwko temu mec. Honigwill, uważając, że policja nie miała prawa dokonywać rewizji bez sądziego śledczego.

Sąd udaje się na naradę, poczem wynosi postanowienie, że wobec przeciążenia władz likwidacji Hromady, co wywołało przeprowadzenie rewizji bez sądziego śledczego postanawia — protokół rewizji odczytać. Po odczytaniu protokołu zeznaje świadek Wnuszynski. Nie neguje on, że był w Bielsku na konferencji u Wołoszyna. Qtrzymał plikę gazet, a kiedy wyszedł aresztowano go. W jednym z numerów „Małanki” znaleziono bibułę komunistyczną.

Życie białoruskie.

Całkowita reorganizacja byłej grupy A. Pawlukiewicza.

Jak się dowiadujemy Teodor Wiernikowski, były minister Skarbu Białoruskiej Republiki Ludowej (Mifsk 1918), który objął po A. Pawlukiewiczu kierownictwo byłą grupą polonefilską w Wilnie i wszystkimi jej organizacjami, — przystąpił już do gruntownej sanacji zabagnionych stosunków, panujących tam od dłuższego czasu.

A więc zlikwidowano przedewszystkiem dotychczasowy organ tej grupy — chorobliwie rozpolitykowane „Białoruskie Słowa”, zamiast którego będzie wychodził tygodnik „Hramadziar” (Obywatel), poświęcony głównie akcji kulturalnej i gospodarczej. Pierwszy numer tego pisma w kształcie obszernego zeszytu o 12 stronach druk czcionkami cyrylicznymi świeżo ukazał się w sprzedaży i sprawia dodatnie wrażenie swą urozmaiconą treścią.

Również mając ulec likwidacji i z. w. „Białoruska Rada Narodowa” i „Partia Narodowa”, jako organizacje w znacznym stopniu fikcyjne.

Białoruskie t-wo kulturalno-oświatowe „Praswiera” pozostanie nadal, lecz zostanie tam przeprowadzona staranna selekcja pracowników, oraz zmiany personalne wśród sfer kierowniczych.

Maksimum uwagi zostanie poświęcone „Białoruskiemu Komitetowi do Spraw Samorządowych”, jako organizacji jedynej w swym rodzaju u Białorusinów i posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla wzmocnienia dobrobytu ludności wiejskiej.

Również przyłożone zostaną starania w kierunku postawienia na należyty stopień i-go białoruskiego organu samorządowego p. n.: „Białoruski Radny”, którego kolejny (3-ci) numer ukazał się w sprzedaży ostatnimi dniami.

Na zakończenie wspomnijmy tu jeszcze o dotychczasowych zmianach personalnych, przeprowadzonych w tej grupie. Otóż, oprócz A. Pawlukiewicza, ustąpiły z tej grupy takie jeszcze „tury”, jak: B. Podberezki—doradca prawny Rady, M. Jakimowicz—prezes „Praswiera” i M. Stan-kiewiczanka — niedoszła posłanka białoruska.

Dalsze zmiany personalne na prowincji w toku. (K. Sm.)

Nowości wydawnicze.

Józef Maciejowski. Dwaj marszałkowie. Ks. Józef Poniatowski—Józef Piłsudski.

Ukazała się w wytwornym wydaniu młodej i bardzo ruchliwej firmy wydawniczej—Strzelczyk—Kasimowski praca historyczna J. Maciejowskiego znanego i bardzo poczytnego powieściopisarza, poświęcona życiu i działalności dwóch marszałków — Poniatowskiemu i Piłsudskiemu. Autor przeprowadził analizę życia i działalności obu znakomitych wodzów z całą znajomością przedmiotu i po sumiennych badaniach. W zakończeniu daje paralele pomiędzy ks. Józefem a marszałkiem Piłsudskim, wykazując obiektywnie różnice i podobieństwa.

Książka zasługuje na uznanie przez umiętne zebranie faktów historycznych, wyjaśnienie zaznaczenia idei narodowej w dziejach porzoborowych Polski oraz doskonałe wypuklenie postaci ks. Józefa, Traugutta i Piłsudskiego.

Niewątpliwie też zainteresuje praca ta szeroki ogół czytelników, a przedewszystkiem tych wszystkich, którzy są w bliższej lub dalszej styczności z armią polską.

Kupcy angielscy w Wilnie.

W dniu wczorajszym przybyli do Wilna dwaj przedstawiciele poważnych firm drzewnych angielskich, którzy pragną zapoznać się z miejscowym rynkiem drzewnym. Co do ewentualnego eksportu drzewa do Anglii. Kupcy angielscy zabawią w Wilnie parę dni poczem udają się via Ryga do Kowna.

Przyjazd kupców angielskich wzbudził żywe zainteresowanie wśród miejscowych kupców drzewa, gdyż spodziewają się oni ożywienia wileńskiego rynku drzewnego.

Wnioski o unieważnienie wyborów do Sejmu w Okr. Lidzkim.

(Telefonem od wł. kor. z Lidy).

W okręgu wyborczym Nr. 62 w Lidzie złożone zostały trzy protesty przeciwko wyborom do Sejmu. Lista Nr. 10 i Nr. 18 złożyły wnioski o unieważnienie wyborów z powodu ich unieważnienia, a lista Nr. 3 z powodu rzekomych nieformalności przy przeliczaniu głosów.

Protest P.P.S. i Stronnictwa Chłopskiego w Okr. Nowogródzkim.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Pełnomocnicy list wyborczych Nr. 2 (PPS) i 10 (Str. Chłopskie) w Okręgu Nowogródzkim złożyli protest z powodu rzekomych nieformal-

ności, jakie zaszły przy wyborach. W każdym jednym razie nie domagają się oni unieważnienia wyborów w tym okręgu.

Defraudacja w urz. pocztowym w Wołożynie.

(Telefonem od wł. korespondenta z Wołożyna).

Od dłuższego czasu zaobserwowano w Wołożynie, że w miejscowym urzędzie pocztowym gina wartościowe listy amerykańskie. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do aresztowania

ich sprawy. Jest nim Walerjan Maremkiewicz u którego podczas aresztowania znaleziono materiał kompromitujący. Wysokość zdefraudowanej sumy nie została dotychczas ustalona.

Ponura egzekucja w Białymstoku.

Onegdaj o godz. 5-tej rano w Białymstoku wystąpił poraz pierwszy ponury funkcjonariusz sprawiedliwości — kat.

Pierwszą jego ofiarą był bandyta Władysław Staśkiewicz,

skazany na śmierć za zabójstwo urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży inż. Stanisława Gadamskiego i kupca białoruskiego Wajnszejna.

Kat przybył z Warszawy wagonem 1-szej kl. wraz ze swym pomocnikiem, który jechał II-gą klasą.

W czasie egzekucji skazany zachowywał się zupełnie spokojnie i prosił o niezawijanie mu oczu.

Kat wystąpił ubrany w czarny frak, cylinder, białe rękawiczki i czarną jedwabną maskę. Gdy Staśkiewicz zawiązał na stryczku, powieszony przez pomocnika, kat podbiegł i jednym uderzeniem w skrońkę złamał mu kark, wskutek czego śmierć nastąpiła momentalnie.

Jest to jedyna funkcja kata przy egzekucji. Po spełnieniu tejże kat zrzucił rękawiczkę u stóp skazanca.

KRONIKA.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Walne zebranie członków Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich odbyło się dn. 25-go marca 1928 r. o godz. 11¹⁵ w lokalu gimn. im. Lelewela.

W razie niedostatecznej ilości członków, następne zebranie odbędzie się dn. 25.III 1928 r. o godz. 12-tej bez względu na ilość członków: Zarząd.

— Wil. L. O. P. P. połączył się z Wil. Oddz. T-wa Obrony Przeciwgazowej. Dnia 14.III 1928 r. zgodnie z otrzymanymi z Zarządu Głównego instrukcjami nastąpiło oficjalne połączenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa z Oddziałem Wileńskim T-wa Obrony Przeciwgazowej w jedno Stowarzyszenie p. n. Komitet Wojewódzki Wileński Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Na odbytem wspólnym posiedzeniu Zarządów obu b. organizacji L. O. P. P. i T. O. P. ukończył się Zarząd nowego Stowarzyszenia oraz Wydziały Lotniczy, Gazowy i Propagandowy jak następuje: prezes p. Stanisław Białas, vice-prezisi inż. Stanisław Łąguna—przewodniczący Wydziału Lotniczego, prof. Jan Muszyński, przewodniczący Wydziału Gazowego, p. Ludwik Uniechowski, przewodniczący Wydziału Propagandy, sekretarz p. Bronisław Wincz, skarbnik p. Włodzimierz Smidz.

Nowo ukończony Zarząd przyjął aktywa i pasywa L. O. P. P. i T. O. P. Od L. O. P. P. Przyjęto aktywa i pasywa 59.644 zł. 59 gr. i pasywów w postaci różnych zobowiązań na sumę 27.862 zł. 72 gr.

Od T. O. P. P. aktywa na sumę 4.299 zł. 08 gr. i pasywów na sumę 150 zł.

Biurowi Zarządu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej mieści się w lokalu b. biura L. O. P. P. przy ul. Wielkiej Nr. 34, tel. 169.

Jednocześnie komunikujemy, że z chwilą połączenia wszyscy dotychczasowi członkowie L. O. P. P. i T. O. P. P. automatycznie stają się członkami nowego Stowarzyszenia.

SPRAWY WYZNANIOWE.

— Reorganizacja seminarjum prawosławnego. Jak się dowiadujemy na skutek starań miejscowych organizacji białoruskich czynnych od dłuższego czasu zabieg o wprowadzenie w seminarjum prawosławnym języka białoruskiego zostanie dokonana w seminarjum tem zasadnicza reorganizacja. Według pogłoszek w roku przyszłym rektorem seminarjum naznaczony zostanie jeden z duchownych narodowości białoruskiej.

Jednocześnie stopniowo zostanie wprowadzony do seminarjum język białoruski.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Likwidacja strajku szewców. Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli pracodawców i strajkujących szewców, na której osiągnięto zostało całkowite porozumienie. Przedstawiciele pracodawców po dłuższej dyskusji zgodzili się podwyższyć o 20 proc. zarobki szewców. Wobec czego z dniem wczorajszym strajk szewców został zlikwidowany. (s)

Z POGRANICZA.

— Nie udało się. Onegdaj w rejonie Wieszan żołnierze K. O. P-u aresztowali 6 osobników w wieku poborowym, którzy w celu uchylenia się od służby w wojsku polskiem usiłowali przekroczyć granicę polsko-litewską. (s)

— Ujęcie przemytnika. Onegdaj w rejonie Niemenczyzna ujęty został przemytnik, który usiłował przemyścić przez granicę polsko-litewską większy transport manufaktury. (s)

RÓŻNE.

— Próbnę plantację gatunków tytoniu. Jak się dowiadujemy z inicjatywy Wileńskiej Dyrekcji Monopoli Tytoniowego w okresie letnim na terenie Wileńszczyzny będą przeprowadzone próbné plantacje różnych gatunków tytoniu. (s)

— Naturalny przyrost ludności k. Wilna. W ubiegłym miesiącu władze administracyjne zanotowały na terenie Wilna 140 urodzin i 117 zg-nów. (s)

— Tydzień Dziecka. Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach czerwca masę odbyć na terenie całej Rzeczypospolitej, pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Komisji „Tydzień Dziecka”, organizowany przez Polski Komitet Pomocy Dzieciom.

W związku z powyższym pan wojewoda Raczkiewicz jako członek Komitetu Honorowego zwołuje na piątek dn. 30 b. m. na g. 18 do wielkiej sali konferencyjnej przedstawicieli szerokiego społeczeństwa wileńskiego na zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Dziecka”.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. „Wilki w nocy”. Dziś o godz. 20-iej, komedia w 3-ach odsonach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy”.
Jutro „Wilki w nocy”.
— W sobotę o godz. 4-iej popoł. trzecie przedstawienie szkolne sztuki Stefana Żeromskiego „Sukowski”. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje Sekretariat Reduty od godz. 10-iej do 2-iej i od 6-iej do 7 m. 30 wiecz.
Wieczorem tegoż dnia o godz. 20-iej komedia Rittnera „Wilki w nocy” na rzecz Bratniej Pomocy uczniów Państwowego Szkoły Technicznej. Bilety w cukierni Sztallera wyczołom.
— Niedzielnia popołudniówka w Reducie. W niedzielę popołudniu po cenach znizonych „Wilki w nocy” Rittner.
— Teatr Polski sala „Lutnia”. „Moje Bobo”. Dziś o raz pierwszy grana będzie arcydopiewa farsa Hennequina „Moje Bobo”. Żywa akcja, mnóstwo świetnych dowcipów.
Wykonawcy: L. Larowska, E. Frankłówna, H. Dunin-Rychłowski, M. Lelska, K. Wyrzycki, W. Chwilkowski, M. Dąbrowski, Z. Reiski, St. Bruskiwicz. Reżyserował Karol Wyrzycki-Wichrowski.
— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę najbliższą o godz. 4. m. 30 popoł. odbędzie się przedstawienie popołudniowe. Wystawiona będzie sztuka B. Szenesa „Nie ożenie się”.
— Po anek-koncert w Teatrze Polskim. W niedzielę 25-go marca o godz. 12 m. 30 popoł. Związek Prac Socjalnych Kobiet urządza na rzecz ochron i stacji opieki nad matką i dzieckiem poranek-koncert.
Udział biorą: Maria Skowronska-Szmurłowa, Eugeniusz Olszewski (Śpiew), oraz kwartet smyczkowy.
Bilety są do nabycia w piątek od godz. 6-iej 10 wiecz. w cukierni Czerwonego Sztallera w sobotę i w niedzielę od godz. 11-iej w kasie Teatru Polskiego. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.
— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Koncerty Stefana Frenkla. Już kilka tylko dni dzieli nas od prawdziwego święta muzycznego, jakim będą recitale skrzypcowe genialnego skrzypkavirtuoza i kompozytora-sięcy muzyki starożytnej i nowoczesnej Stefana Frenkla, w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego Mickiewicza 33-a w dnach 25-go i 26-go marca r. b. Najwybitniejszy ten skrzypk wykonu utwory: Nardini’ego, Tardini’ego, Paganini’ego; Wladigoroffa, Couperina, Kreislera, Ravela, tudzież kompozycje własne. W wykonaniu powyższych programów-niewspzedni talent p. Frenkla wytoni się w całej pełni.
Pozostałe bilety do nabycia w „Orbisie” Mickiewicza 11.
Jdnocześnie Wileńskie T-wo Filharm. zwraca łask. uwagę P. T. Publiczności, że wobec kolosalnego zainteresowania, jakie wzbudziły wyste-

py St. Frenkla i wielkiego popytu na bilety, należy zawnazu zamówione bilety wykupić najdalej w ciągu dnia dzisiejszego, w przeciwnym razie zamówione te bilety zostaną sprzedane.
— Wielki koncert religijny. Staraniem Związku Młodzieży Polkiej w Wilnie w sobotę dnia 31-go marca r. b. o godz. 8-iej wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się koncert religijny w wykonaniu chóru „Echo” pod batutą p. prof. Wł. Kalinowskiego. Na program składają się klasyczne utwory znanych i cenionych kompozytorów polskich i obcych. Autorowie tej miary co Gomółka, Moniusko, Szatnolulski, X. Suszyński, z obcych zaś Palestrina, Gounod, Vittoria, Mikuli oraz Reinbergler ze swem potężnem oratorjum „Stabat Mater Dolorosa”, budzą ogólne zainteresowanie, zwłaszcza, że interpretacja ich przez reorganizowany chór „Echo” tym razem prawdopodobnie wypadnie lepiej niż analogiczny koncert religijny w roku ubiegłym. Zeszłoroczny koncert był jednym z tych bardzo nielicznych koncertów, na który rozsprzedane zostały wszystkie bilety, a w sali Śniadeckich U. S. B. brakło miejsca.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PIĄTEK 23 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Związku Młodzieży Wileńskiej.
16.55 „Trzy polskie Madonny”: Częstochowska, Ostrobramska, i Kodeńska” odczyt z działu „Sztuka” wygłosi Konserwator Jerzy Remer.
17.20. „Okrucieństwo człowieka” odczyt wygłosi prof. U. S. B. dr. Marjan Dziedzicki. Odczyt transmitowany będzie na inne polskie stacje.
17.50. Koncert popołudniowy orkiestry dętej 6 p. p. Leg. pod dyr. kapelmistrza Bogumila Reszke.
19.00. Gazetka radiowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. Skrzynka pocztowa wygł. kier. progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
20.15. Transmisja 3-go koncertu oratoryjnego z Filharmonii Warszawskiej.
22.05. Komunikaty P. A. T.
SOBOTA 24 marca.
16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Związku Rewizyjnego Polsk. Spółdzielni Rolniczych.
17.00. II studio. Uroczystość otwarcia Wystawy Radiowej.
17.30. II studio. Koncert orkiestry dętej 1 p. p. Leg. pod dyr. prof. Feliksa Kosceckiego.
19.00. Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. II studio. Wykład radiotechniczny.

20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu religijnego z Ogniska Kolejowego w Wilnie pod dyr. Adolfa Czer-niawskiego.
22.05 Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— Podrutek. W klatce schodowej domu Nr. 25, przy ul. Subocz, znaleziono podrutka pici męskiej w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.
— Kradzież ze strychu. Na szkole Eugenji Hermanowej zam przy ul. Trockiej 17, skradziono ze strychu bieliznę wart 2000 zł.

Wśród pism.

„Młoda Matka”.
Nr 6 dwutyg. „Młodej Matki” porusza niezwykle ważną wychowania dziecka kwestję wy-miotów u dzieci. Pisze o tem d. r. H. Trenkner, dając matkom obszernie i bardzo cenne wskazówki. D-r Przedborski pisze „O krzywych nóżkach”, d-r Mozołowska „O wózkach i kolebkach dziecięcych” i t. d.
Obok artykułów lekarskich i pedagogicznych Nr. 6 „Młodej Matki” przynosi piękna tablicę ubiorów dziecięcych i robót, oraz dokładne wskazówki — jak uszyć misia, co sprawi nape-wno dużą radość nie tylko dzieciom, ale nawet i mamusiom.

SPORT.

Walne zebranie Wł. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Onegdaj w mieszkaniu prof. Weysenhoffa odbyło się walne zebranie Wł. Okr. Zw. Piłki Nożnej w obecności delegatów: A. Z. S., Pogoni, 1 p. p. Leg. Makabi i Z. A. K. S-u.
Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze związku w następującym składzie:
Prezes—pułk. Giżycki (komendant m. Wilno) Wiceprezesi—d-r Globus i mjr. Fildorf.
Sekretarz—p. Frank.
Skarbnik—p. Brożek.
Członkowie zarządu: pp: Nelkin, por. Re-por. Szlichtinger.
Wydział gier i dyscypliny Związku ukon-stytuował się jak następuje: Prezes mjr. Kutylowicz, członkowie pp: Katz, Kostonowski, Tatarzyński i Kisiel.

Akademja szermiercza Ośr. W. F. Wilno.

W dniu 18. III. b. r. w sali Kasyna Garnizonowego odbyła się akademja szermiercza, zorganizowana przez Ośrodek W. F. Wilno, w celu uczczenia imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Akademja rozpoczęła się pokazową lekcją szermierki na florecie wykonaną przez grupę szermierczą starszą złożoną z uczniów gimn. Le-lewela Słowackiego i Mickiewicza. Następnym punktem programu był turniej szermierczy na florecie, w którym wzięło udział 3 szermierzy, uczniów z gimn. z N-Wilejki. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Gulbiński (2 zwycięstwa), drugie Poziomski i 3 Pogorzelski.
Zakończył się pokaz ćwiczeń szermierczych na florecie grupy szermierczej uczniów z gimn. Czartoryskiego, po którym nastąpiła pokazowa lekcja szermierki na szabli w wykonaniu starszej grupy. Akademję zakończyły pokazowe walki na szabli najlepszych szermierz kursów Ośrodka W. F. oraz walki pokazowe na szabli i florecie instruktorów szermier i Ośrodka W. F.: sierz. Kruka, sierz. Kłaputa i plut. Tomaszewskiego. Wszystkie punkty pokazowe przeprowadzał sierz. Kruk. Funkcje sędziów pełnili por. Nycz, por. Szlichtinger, oraz w. m. instruktorzy.
Całość akademji wypadła b. efekownie i wykasata wcale wysoki poziom wycwiczenia uczestników i uczestniczek.
Akademję zaszczycili swoją obecnością J. E. ks. biskup Bandurski i wojewoda p. Raczkiewicz Władysław.

Pierwszy wiosenny bieg naprzelaj Wil O. Z. L. A.

Wil. Okr. Związek Lekkiej Atletyki rozpoczął swój oficjalny sezon sportowy 5 km. bie-giem naprzelaj, który się odbył w dniu 18. III. b. r. Trasa biegu rozpoczynała się obok pałacu Ty-szkiewiczza i przechodziła ul. T. Kościuszki, sw. Piotra i Pawła, Polowa, Słoneczną z powrotem ul. T. Kościuszki, aleją Syrokomli i główną aleją Cieleńską, gdzie mieściła się meta.
W biegu uczestniczyło 74 zawodników w tej liczbie 29 z Pogoni, 17 z 3 p. sap, 12 ze Strzel-ca, 8 z Pol. Kl. Sp., 5 z 3 p. a. c., 4 z A. Z. S-u i 1 z Makabi.
Pierwsze miejsce zajął Halicki (Pogoń) w czasie 18.3. drugie—Sidorowicz (A. Z. S.) 20 mtr. w tyle, 3) Klamrzyński (Pogoń), 4) Żyłewicz (3 p. sap.), 5) Jagusiński (Strzelec), 6) Bykowski (Pogoń), 7) Żyndol (3 p. sap.), 8) Rudek (3 p. ap.), 9) Sarnecki (Pogoń) i 10) Lesiński (Strzelec).
Drużynowo 1 miejsce zajęła Pogoń (25 pktów), drugie miejsce — 3 p. sap. (14 pktów), trzecie—A. Z. S. (9 pktów).
Tem samym nagrodę przechodnią Woj. Komitetu W. F. i P. W. na rok 1928 zdobyła Pogoń.

Otwarcie wystawy radiowej nastąpi w sobotę 24 marca.

Informując nas, że otwarcie pierwszej w Wilnie Wystawy Radiowej nastąpi w so-botę 24 marca o godz. 5 popoł. w lokalu Kasyna Garnizonowego.
Wystawa ta jako wybitny i ważny krok na polu rozwoju radiofonji w woje-wództwie wileńskim i sąsiednich spotka się niewątpliwie z gorącym poparciem naszego społeczeństwa, tembardziej, że niska cena wstępu oraz szereg atrakcyj przygotowa-nych przez firmy biorące udział w Wysta-wie oraz Radjostacją Wileńską umożliwi najszerzszemu warstwowi przyjemne i poży-teczne spędzenie kilku godzin dziennie na placu Wystawy.

Indywidualny zwycięzca otrzymał nagrodę oraz 10 pierwszych zawodników żetonu, olario-wane przez Woj. Komitet W. F. i P. W.
Nagrody wręcał wojewoda Raczkiewicz Wł. jako przewodniczący Woj. Komitetu W. F. i P. W. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Nie będzie zawodów tenisowych na Olimpiadzie.

Na posiedzeniu Federation Internationale de Tennis w Paryżu porzucono ostatecznie myśl wprowadzenia do konkurencyj olimpijskich za-wodów tenisowych. (Pat.)

Rozmaitości.

Aparat do sztyfowania korespondencji.

W angielskim Ministerstwie Spraw Wojsko-nych dokonywane są obecnie bardzo interesujące próby prowadzenia sztyfowanej koresponden-cji przy pomocy nowego aparatu, wynalezionego przez pewnego farmera z okolic Brighton, a po-siadającego wygląd zwykłej maszyny do pisania. Procedura jest podobna, nader prosta, gdyż pi-sze się „en clair” na najnormalniejszym papierze, mechanizm zaś, umieszczony wewnątrz aparatu, automatycznie przekształca ten tekst na sztyfo-wany komunikat. Odbiorca listu kładzie go do identycznej maszyny, która, wówczas, przetraca znakiem właściwym ich sens. Wynalazca zapewnia, iż odkrycie tajemnicy aparatu jest absolutną nie-możliwością, gdyż niezbędniejszy nawet matema-tyk musiałby poświęcić... 36,000,000,000 lat życia na wyzperanie wszystkich możliwych kombina-cyj klawiszowych jego aparatu. Trochę zbyt długi termin...

Kino-teatr „HELIOS”, Wileńska 38.

Na scenie: Typ lokalny. Pieśń miłosna Śmiech bez troski!
PROGRAM artystów scen warszawskich ulubieńców Wilnal „Wróżka” wyk. p. N. BOLSKA, „Dwie duże wódki”, Kasa Chorych” aktualia wyk. p. ZDANOWICZ, „Stodczy miłości” i „Mela pieśń” wyk. p. A. CIELECKA, „Boję się siedzieć na sesji walnej”, „Prelekcja o ko-biecie wileńskiej”, „Dawidek”... aktualia wyk. p. M. DOBROWOLSKI. Na zakończenie „Majówka”, soczysta sielanka. Sketch wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ. Seansy od godz. 4-iej. 834

Premjera. Rekordowy program.

Na ekranie:

Szczyt erotyzmu HARRY LIEDTKE i XENIA DESNI, ta, której światło stoi na granicy zaka-zanego, w swej najnowszej kreacji, p. t. „Chłopczyca”. Przepiękny i uodajający dramat erotyczny.

KINO „PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś! Największe arcydzieło filmowe doby obecnej.
„CAR IWAN GROŹNY”

W roli głównej najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie—KACZAŁOW, LEONIDOW i A. ASKAROWA. Sadystyczne rządy deg-neraty. Bestjalstwa siepaczy carskich. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ostatni wyrar techniki, gry i reżyserii. 837

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od d. 21-go do 26-go marca b. r. włącznie będą wyśwatlane filmy:
„POKUSA” dramat w 9 aktach o tle najpiękniejszych krajobrazów górskich. Śmiertelna walka z orłem nad przepaścią. Widok lawiny zasypującej całą wioskę. Zdjęć dokonano z straszliwym niebezpieczeństwem dla życia. W rolach głównych Helga Thomas, Charles de Poigt i Rudolf Rittner. Nad program: „DAREMNY TRUD”—farsa w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3. m. 30. W po-czekalni koncerty „Radio”. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczerpańskiego. Ostatni seans o g. 10-iej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „WIDMO LUWRU”.

Kino Kolejowe „Ognisko”
(obok dworca kolejowego)
823

Dziś wspaniały program!
„Tancerka z Sewilli”
przepiękny dramat erotyczny hiszpański w 10 aktach, z życia toreadorów. W roli głównej powabna i urocza PRISCILA DEAN. Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce hiszpańskich rusalek! Emocjonująca treść dramatu. Początek seansów o godz. 5-iej, w niedzielę i święta o g. 4. Ceny biletów od 55 gr. W kasie kina przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. WOROTYŃSKIEGO.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, że
otworzyliśmy w Wilnie przy ul. Rudnickiej 25
SKŁAD PAPIERU,
materiałów piśmiennych i rysunkowych
pod firmą
M. Kantorowicz i Sz. Fiszer.
Skład nasz otrzymuje wprost ze znanych fabryk odnośne wyroby w wiel-kim wyborze i pierwszorzędnym gatunku, przez co mamy możność do-starczyć naszym Sz. Odbiorcom wszelkich żądanych towarów po cenach bardzo przysiępnnych i warunkach dogodnych. Wykonanie zamówień szybkie i dokładne.
Z poważaniem
M. Kantorowicz i Sz. Fiszer.
Skład papieru i wyrobów piśmiennych.
Wilno, Rudnicka 25.

Najstarszy na Kresach Wschodnich
Zakład ogrodniczy i handel naslon
W. WELER ul. Sadowa 8
WILNO,
(istnieje od 1860 roku). Telegrami: WELER—WILNO.
Filja ul. ZAWALNA 18
poleca wszelkie naslona gwarantowane.
Cenniki na żądanie wysylam niezwłocznie. 684-1

Budulec
potrzeba 60.000 fest metrów lub więcej rocznie drzewa budulcowego. Szczegółowe oferty: Być-szcz, skrzynka pocztowa Nr. 88. 838-3

Zgubiono
książkę wojskową Nr. 37833, wyd. przez P. K. U. m. Koto-myja na im. Jakóba Zywaron-ka unieważnia się 833

Ogłoszenia
do „Kurjera Wileńskiego”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”
Jagiellońska 3.

Unieważnia się zgubiony dowód osobisty, wyd. przez Urząd gm. Kućwickiej za Nr. 2, na im. Edwarda O-lechnowicza, zam. we wsi Stry-puay, gm. Kućwickiej, pow. oszmiańskiego. 831

Rzecz przyrzeczajenia.
— Nasz szef jezdzi obecnie tylko pierwszą kl są!
— Nic dziwnego, wszak przyrzeczajony do tego od dziecka!
— Jakto?
— Bo w szkole to też był w pierwszej klasie!

DRZEWKA i KRZEWY owocowe
oraz ozdobne zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkołkach.
Nowy, wielki, dobry wybór
polecają na sezon wiosenny Szkołki Mazelewskie.

Wilno, Zawalna 6, m. 2.
Ceny przystępne. 769 0

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę cegły dla następujących projektowanych budowli:

w Wilnie

1) dla budowy Sądu Grodzkiego przy ul. Mickiewicza 36—cegieł 800.000 szt., 2) dla budowy Urzędu Skarbowego przy ul. Zawalnej 19—cegieł 150.000 szt., 3) dla budowy Anatomji Opisowej U. S. B., ul. Zakretowa 15—cegieł 900.000 szt.;

w Świecianach

1) dla budowy Sądu Grodzkiego—cegieł 500.000 sztuk, 2) dla budowy Gimnazjum Państwowego—cegieł 300.000 szt.;

w Wilejce pow.

1) dla budowy Sądu Grodzkiego—cegieł 500.000 szt.;

w Brastawlu

1) dla budowy Starostwa na placu Kolonji Urzędniczej—cegieł 700.000 szt.

w Postawach

1) Dla budowy Starostwa na placu Parku — cegieł 700 tysięcy sztuk.

Przetarg odbędzie się w dn. 10 kwietnia 1928 roku o godz. 10-iej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój 78.

Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 1/2 w Kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej sumy.

Oferty winne być składane na każdy obiekt osobno w zalakowanej kopercie z nadpisem od kogo i na jaką budowę. Oferty mogą być składane i na częściową dostawę do poszczegól-nych obiektów.

Cegła winna być należycie wypalona, bez męrgla, normal-ych wymiarów i odpowiadać technicznym przepisom.

W ofercie winne być wskazane wymiary cegieł oraz po-dane minimalne terminy i ilości stopniowych dostaw cegły do poszczególnych obiektów.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości dostawy lub nawet zupełnego jej zamiechania.

Za wojewodę dyrektor-inżynier (—) St. Siła-Nowcki.

841/3012/VI-1

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dniu 27 marca 1928 r. o g. 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 33, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości składającej się z towarów bła-watnych, należących do Rafała Kugela, oszacowanej dla licytacji na sumę 17.780 zł na zaspokojenie pretensji Warszawsko Łódzkiego T-wa Handlowego S-ka Akc. Oddział w Łodzi, w sumie 1.478 zł. z % i kosztami. Licytacja odbędzie się z zastosowan. art. 1070 U. P. C. 840/3010/VI Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne i skórne.
WILEŃSKA 11,
telefon 640.
W Z. P. Nr 13 406

KUPIĘ
kasę ogniową,
większą lub mniejszą. Telefo-nować: 14—10, od g. 9—3-iej. 839

T-wo wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
UL. Św. IGNACEGO 5. WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

CAŁE WILNO
mówi tylko o tem, że
OBUWIE F-my „POLBUT”
jest
najtrwalsze i najtańsze.
Prosimy przekonać się.
UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

Oświadczenie.

Wobec tego, że oświadczenie zastępców honorowych czynnie znieważonego przezemnie p. Bolesława Wścieklicy, pp. St. fana Świętozreckiego i Jana Mieszkowski, zamiesz-czone w dziale ogłoszeniowym „Kurjera Wileńskiego” z dnia 20 marca r. b. narus-a art. 10 Kodeksu Honorowego Boziewi-za, wziętego za podstawę od początku sprawy, w myśl art. 167 tegoż Kodeksu, zwoluję w tej sprawie za pośrednictwem swych zastępców Jednostronny Sąd Honorowy, o czem podaje do wiadomości publicznej.

Bolesław Wit-Świąćicki.

Wilno, dn. 22 marca 1927 r. 842

Dzierżawy
majątków ziemskich
załatwia
Wileńskie Biuro
Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
796-0

LOKUJEMY
każdą sumę dogodnie na oprocentowanie pod pewne zabezpieczenie.
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
794-0

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoseniem do domu lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranica 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłosze-nia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowy) kroalka rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redukcyjny) dla posiadających pracę—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 80% drożej. Oddział w Górnole-Orszakowej 5, tel. 360.
Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Teo. Wyszyn. Poznań.

Wyd. Poln. „Pax”, ul. Św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.